

Chryścijanskaja

Dumka

BIELARUSKI KATALICKI DWUTYDNIOWIK

№ 10 (136)



Wilnia, 20 traŭnia 1937 h.



Hod X.

Abaranili nacyjanalnaść i wieru

(Z nahody abwieščańnia nowaj kanstytucyi ũ Ajryi).

Karysna časam pakinuć swoj bielaruski panadworak i zahlanuć na šyroki świat, dzie zdarajucca padziei, jakija šmat u čym mohuć dla nas być cikawymi. Hetkim, miž inšym, zdareńniem jość abwieščańnie ũ Airyi 30.IV sioleta nowaj kanstytucyi, jakaja kraj hety ũwaŭdaje suwerennaj dziaŕŭdawaj, susim niezaleŭdnaj ad Anhlii.

Ajryja — heta kraina, jakaja boľš wiadamaja pad nazowaj Irlandyi, hetak jaje nazuwaje Anhlia. Sama-ŭ heta kraina nazuwaje siabie: Eire, heta znača — Ajryja. Mnohija naŭy bielarusy, jakija pabywali ũ Amerycy, časta spatykali tam ludziej hetaj krainy, ŭto, jak i jany, pryjaŭdŭdali siudy ŭukać zarabotkaŭ. Bielarusy naŭy hetych ludziej nazuwajuć Ajryŭy, bo jany sami siabie hetak nazuwajuć. Woŭŭa j my budziem tut karystacca nazowami Ajryja i Ajryŭy.

Ajryja — heta wialikaja wyspa, paľoŭdhanaja na Atlanckim akijanie, wobak z Anhliaj. Na hetaj wyspie siańnia ŭywie da 3 milionaŭ ŭycharoŭ, pieradusim Ajryŭaŭ, pa wieri pierawaŭna katalikoŭ.

Kraj hety daŭnym-daŭno pa paŭ ũ ruki Anhlii. Paľaŭeńnie bylo ciaŭkoje i Ajryŭy ciarpieć jaho spakojna nie mahli. Historyja apiswaje nam pierŭdaje Ajryŭaŭ prociŭ Anhlii paŭstańnie ŭŭo ŭ 1315 h. Ad hetaha času ŭwiadamaŭć kryŭdy i achwota wyrwacca z anhlijskaj niawoli i ŭyć swaim niezaleŭdnym i wolnym ŭyćciom u hetaha narodu ŭŭiaŭz uzmahajacca. Zdarajucca tam paŭstańni za paŭstańniami, jakija adnak kančajucca dla Ajryi duŭa sumna, bo Anhlia raspraŭlajacca z hetym krajem duŭa ŭorstka i krywawa. Tak naprykľad padčas paŭstańnia ŭ 1649—1652 h. 500,000 Ajryŭaŭ ŭhinuła ŭ baraćbie, a 100,000 bylo wyhnana z rodaha kraju.

Aprača ŭcisku palityčnaha, uciskała Anhlia Ajryju tak-ŭa i ekanamična. Jana pradusim zabrała ŭ swaje ruki ziarnu. Dajŭto da taho, ŭto badaj usie Ajryŭy byli biezziamielnyja, a maľaja ŭmieńka bahačoŭ Anhliajcaŭ trymała ŭ swaich rukach ahramadnyja prastory ziarni, na jakoj Ajryŭy pracawali jak parabki, majućy za heta samuju mizernuju, nie-

dastačnuju na praŭyćcio, za-
pľatu.

ŭciskała Anhlia Ajryŭaŭ tak-ŭa i ŭ ŭyćci relihijnym. Sprawa ŭ tym, ŭto Anhlia wyrakľasia katalickaj wieri, pryńiala pratestanstwa i samymi ŭorstkimi sposabami zmuŭala da hetaha i Ajryŭaŭ. Nia hlediaćy adnak na nijakija praŭledy, Ajryŭy wytrywali pry wieri swaich baćkoŭ, pry katalictwie.

Propaŭć nienawiŭci miŭ adnym narodam i druhim rasa i ŭŭiaŭz pawialičwalaŭsia. ŭ XVIII st. Ajryŭy ŭznoŭ paŭstawali z aruŭŭam u rukach prociŭ swaich kryŭdzicelaŭ. Anhlia krychu byla prymuŭana ŭstupić; dała Ajryŭam prawa mieć swaich pradŭtaŭnikoŭ u anhlijskim parlamancie. Prawa heta adnak praktyčnaha značeńnia badaj nia miela nijakaha. Dalej iŭoŭ samy ŭorstki praŭled. Ajryŭy nie paddawaliŭsia. ŭ paľowie XIX st. naličalaŭsia ich 8 milionaŭ, z jakich ad 1841 da 1890 h. dziela niastaćy ziarni i dziela ahulnaha ŭcisku i praŭledu wyemihrawala ŭ Ameryku aŭ da 5 milionaŭ. Ale j heta wyŭla na dabro Ajryi, bo emi-

hracyja heta ũ Amerycy arhanizawałasia, kab jak hrašmi, tak i maralna paddzierżawać swaich bratoŭ, što dalej wiali baraćbu ũ kraj za swajo wyzwałeńnie.

U kancy XIX st. świedadamaść i baraćba Ajryšaŭ uzrasła na hetulki, što Anhlija paćala wyrazna ũstupać i łahadnieć, ale Ajryšy nia spynialisia ni na čym i dalej samym rašučym sposobam barolisia za pońnuju niezaleźnaść swajho kraju i narodu.

U 1916 i ũ 1920-21 h. uznoŭ zdarylisia wialikija paŭstańni, jakija Anhlija tak-ža krywawa zdušyła, ale ũžo pajšla na tak wialikuju ũstupku, što pryznała Ajryju niezaleźnaj dziarżawaj, jednaść jakoj z Anhlijaj paddzierżawałasia tolki asobaj karala, katory choć nia mieŭ nijakaj ułady nad Ajryjaj, ale farmalna lićyusia karalom tak-ža i Ajryi.

Ajryja adnak nia była zdawolena i hetym. Pawadyr Ajryskaha narodu, jaki dwa razy byŭ Anhlijaj zasudźany na śmierć, haława ajryskaha ũra-

Malimosia ũ rodnaj biełaruskaj mowie! (Małady—da maładych).

Wyjdzi, bracie, wiasnoju ũ les, ci na łuh, a hłań nawokałi natuź wucha! Ubaćyš ty, jak usio pawodle stałych prawoŭ natury starajecca asiahnuć swaju metu: dreŭcy i raścinki, ptuški i źwiary. Koźnaja trawinka, kali wiecier padychaje, inakš hamonić z wietram, čym jaje susiedka; koźnaja ptuška piajeć tak, jak nawučyŭ jaje Muzyka-Twarec. Bačym my hetu roznarodnaść u przyrodzie i rozumiejem, što ũsio jość tak, jak być pawinna.

Trudna adnak, kab nie spaścierahcy toj wialikaj raźbieźnaści, jakaja zaŭważajecca pamiż miort-

du, de Walera, 30 krasawika sioleta Ajryju abjawiŭ susim niezaleźnaj dziarżawaj, jakaja ũžo nie pryznaje nijakaj, choćby sabie tolki i farmalnej, załeźnaści ad Anhlii.

Słowam, wiakami krywoj swajej baraniła Ajryja swajej katalickaj wiery i swajej nacyanalnaści i dabiwałasia dla siabie wolnaści i samastojnaści. I dabiłasia. Praŭda, cana wialikaja, ale hetkich wialikich ideałaŭ jana warta...

waj naturaj i żyćciom razumnaj istoty, što zawiecca čalawiekam. Woš pryhledźmosia chacia-b našamu Bielarusu, paimienna, jahonym adnosinam da Boha. Praściej kaźućy, hłańmo, pajakomu my molimsia štodzień, štoniadzielu.

Jość halina żyćcia čalawieka, u katoruju nihto aprača nas nie zahlanie. Hetym jość żyćcio maralnaje čalawieka, asabliwa-ž jahonyja dumki. Peŭnie-ž, padłahaje jano roznyim upływam i ũ zaleźnaści ad ich prymaje takuju ci inšuju formu. Adnak kiruje tak-ža hetym żyćciom i wolnaja naša wola. Praŭda, nia možam skazać, što słowa wolnaść aznačaje absolutnuju swabodu. Pieradusim ahrańnićwajuc nas prawy fizyčnyja, hramadzkija i inš. Adnak-ža ũ ramach hetaha ũsiaho mnoha jašče astajecca nam wolnaści. I woš što tut jość dziŭnym u našych Bielarusach: majem wolnaść hutarki miź saboj, a nawat z inšymi tak, jak umiejem, adnak-ža my hetaj wolnaści ũsiestaronna nie wykarystowajem. Nadta mnoha Bielarusach, možna skazać — pierawaźnaja časć, molicca ũ čužoju mowie, jakoj u bolšaści nie rozumieje. Ci-ž mała jość śmiešnaściach pry hetym?! Uspomnim tolki ab dobra wiedzanych pierakrućwańniach.

Ks. I. Hermanowič.

Na Daloki ũschod.

1)

(Wilnia—Miensk—Maskwa—Charbin—Pekin—Rym).

I. Wilnia.

7-aja hadzina ranicaj; pryhoży majowy dzień, 14-ha traŭnia 1932 h. Praŭda, i ũ traŭni bywaje časam niahoda, ale hetaha dnia, na bolšy žal, była wiasiołaja, spakojnaja ranica. Sonca nie bahata, ale wietliwa prahladała z-za chmar, katoryja ũstupajućy, dawali swabodu jahonym łaskawym promieńniam. Tolki niejaka nia ũstupala ciaźkaja chmara z majej dušy, z majho serca, waćej i twaru.

— Wilnia! ci jašče ũbaću ciabie, krasunia? Ci ũhaću kali jšče, choć raz u żyćci, bierahi čaroŭnaj Wialli, kudoju kaliści, budućy chłapćukom, sumysna robiacý dwajny kurs darohi, ja chadzju na lekcyi, zahladaŭsia na bystra biahucýja wody, na rybakou z wudami, ci z padchwatkami; zahladaŭsia na čaroŭnaje nieba, što adbiwałasia ũ wadzie... stajau, hublajućy siabie i świedadamaść času, a pośle pažniŭsia na lekcyi; nia čuŭ i nie rozumieŭ, što tałkawaŭ wučyciel. Wilnia, rodnaja Wilnia! Tak blizkajja sercu i tak adlehtajja ad mianie ciapier...

13 traŭnia apošni razok prabieh ja bieraham Wialli: rečka tak miłahućna šumieła, sonca zaćaila

jejnyja chwali, a majo serca nyła j slozy stajali ũ horle.

„Dalokaja daroha!“ — pieraścierahali ũsie. Najhorš adnak dapiakali tyja, što nićoha nie haworaćy, kiwali tolki paważnymi hałowami. Wiza sawieckajja jość: wydana na zahranićny pašpart „wućycielu łacinskaha jazyka.“ I wot narešcie toj „wućyciel,“ mnoha razoŭ fatahrafawany i adwitany — jedzie! Wiedama, jak prad wialikaj darohaj: iduć nudnyja ceramonii pakawańnia. Narešcie ũsio ũładźana. Adnak hety ład nie pamiašaŭ u apošni mament adnoj skryncy raźbicca: ručka abarwałasia, drobieź razsypałasia, butelečka jodu raźliłasia, abliwajućy roznyja rećy. A tut čas zychodzić; haspadar, nie žalejućy, adrazaje šnurki ad wakonných štorach... adnym słowam, usio jak patreba, kab čuć-ćuć nie spaźnicca.

Maje tawaryšy, što prawodzili mianie, na't nie prabawali mianie paciešyć. Treba-ž było adnak ab niećym hawaryć, dyk kidali pa sloćcu biez źwiazku. „Dyk, znaćyć, jedzieš?“ — Jedu. — „Ci čaho nie za-byŭsia?“ — Nie! — kazaŭ ja i paščupaŭ u kišani, ci jość bialet. Niamal Dzie-ž jon? Šukaju ũ druhoj — niamal U trecij — i tam niamal U čaćwiertaj — jość! ale što z taho? Zdajecca, lepš bylo-b, kab i — nia było... Adnak woš hadziŭnik pakawaje paru. Całujemsia mocna, ale sucha j moŭćki. ũsie baćać jasna, što „niamal čaho i hawaryć, kali niamal čaho skazać“ adnym słowam, pierad biadoj

Ŭ hadzinkach da Najśw. D. Maryi papolsku jość zwarotka, hdzie piałecca: „...plastr miodu Samsona.“ Naśyja babulki piałc: „...plasz u mordu Samsona.“

Ŭ „Wieru ű Boha“ ű polskim jość: „Wstąpił na niebios, siedzi na prawicy.“ Naśyja ludzi kaźuc: „Ŭstonpił na niabiosy siedzi na trawicy...“ Prykładaű možna znajści kudy bolš! Zadawolimsia hetymi.

Halouñaj pryčynaj hetkich dziwaű jość niezrozumiełaść sloű i wyrażeniaű čużej mowy.

Budučy na mohiłkach, bačyű ja taki abrazok z žyćcia. Stali ludzi zakopwać mahiłu i piałc papolsku „Anioł Panski.“ Spuścili trunu ű doł: zabunieli hrudki ziamli, udarajučy ab wieka. Sum i niejki žach prajšoű siarod prysutnych. Nahła pačuli űsie bielaruski hołas, što wurywaűsia z hlybini duśy i pryčytañnie: „Ach, Boża moj, Bożañka! Čamuž Ty zabraű mnie siastrycy?... Kamu-ž Ty pakinieš sirotak?...“ Polskaja mowa ksiandza i pieśnia ű tej-ža čužoj mowie pry hetym bielaruskim, prostym, sardečnym hałašeni wyhladali niejak uradawa, zimna. Hlanuű ja kryšku ű bok, a tam maładaja dziaűčynka na świeżaj mahiłcy prypała da kryža i płača — pytaje swaju matku, čamu jana pakinuła jaje tak skora? Prysluchaűsia daűzej i nia moh užo

Michał Zabejda-Sumicki

Heta eűropejskaj sławy operawy śpiewak-salist, tenar, bielarus. Radziűsia ű 1900 h. ű w. Šejpiaki kala Ružany, Kosaűskaha paw. Skončyű wučycielskuju seminaryju, wučycielski inštytut i ekamičny addziel jurydyčnaha fakultetu ű uniwersytecie. Wajna ű 1915 h. wykinuła jaho z rodných sialib śpiarša ű Smalensk, Penzu, pašla ű Sibir i űreście aź u Mand-

žuryju ű Charbin. Ad dziciačych hadoű lubić pieśniu, cikawicca jej i štoraz dalej uhlyblajecca ű jaje



strywać... ja płaču z hetaj dziaűčynaj. Jakaja tut praűdziwaja malitwa liťasia ű mowie čystaj bielaruskaj, jak kryšta! Tut ščyraść, tut naturalnaść, tut pačućcio i malitwa.

Kali bačyš takija fakty, dyk aź nia werycca, što hetyja samyja žywyja ludzi nikoli nie haworać pacieraű i ahułam nikoli nia molacca pabielarusku.

Woš-ža pieršym šaham, kab naša mowa nia była tolki haworkaj z niaboščykami, pawinny my hetaj mowaj karystacca tam, hdzie my majem poñnatu swabody ű haworcy z Twarcom, a pašla śmieła i adwaźna miž saboj.

Maładyja Bielarusy! Nie paűtarajma pachibaű našych bačkoű, malimosia tak, jak haworym, hawarymo tak, jak umiejem.

Krywičanin.

tajnicy. Hruntoűna pracuje nad hołasam u Charbinie. Tut užo značy praročać jamu wialikuju budučyniu śpiewaka. U 1932 h. wyjaždžaje ű Italiju, u Medyjołan, dzie dalej pracuje nad swaim hołasam pad kiraűnictwam wiedamaha prafesara Fernando Capri. Tut dasta-jecca ű operu. Muzyčnaja krytyka

muźčyna najčaciej maűčyc i űzdychaje, jak woł pierad raźnikom. Tolki žančyna patrapic tut wyskazać pačućcio razem z pralitaűu ślazoju. Pahladaju praz wakno z wahonu. Świstok kanduktara, świstok parawozu, stuk—skryhot kalosaű — i woš jedziem. „Pomni, apiśy padarožu!“ — kryknuű Redaktor. „Dobra, dobra! budu pomnić...“ Ciaħnik paciaħnuű šybčej: addalajemsia. Jašče baču sumna-wietliwyja twary darahich tawaryšaű. Ale woš tolki űžo kapialuśy j chustački adwitywajuć mianie... i raptam — pawarot! tolki baču kapialuś wialikaha Stasiuka, dy nareście j toj hinie. Ja-ž staju pry waknie: mihajuć u wačach damy, ślupy; pralatajuć padwilenskija űzhorački. Ciaħnik pažyraje kilametry, i z koźnaj chwilinaj adnosić mianie dalej i dalej ad Wilni, ad pryjacielaű, ad našaj idejnaj ciaźkoj pracy — moža j na zaűsiody... Ci mieű ja prawa ich pakinuć? Jašče staju pry waknie, jašče hladžu ű tuju staronku, ale Wilni űžo nia widać. Ciarniejšaja chmara nadyjšła na sonca; ciazejšaja tuha laħła na sercy. Jašče staju pry waknie, a ślozy kap, kap, kap!... Wilnia, bywaj zdarowa! Jedu na Daloki űschod.

II. Ŭ darozie.

Adnak-ža dosyc stajac pry waknie, bo j siabry majuć da hetaha roűnaje prawa i, choć ničoha nia kaźuc, ale kaślajuć i niepakojacca: dajuć znak, što im dziejecca kryűda. Dyk siadaju na ławačku i ki-

daju wokam na susiedziaű. Aprača tawaryša majej padaroży brata-zakoñnika, Antoniaha, byli tut dzwie asoby: niejki paważny łysawaty panok i wietram padšyty panič. Panok byű wielmi spakojny i małamoűny; zatoje panič nia moh usiedzić na miejscy i abhawarywaű kruhom z usimi roznyja temy: i pahodu, i ciaħnik, i swaje i čużyja sprawy. Z jahonaha łapatañnia adrazu widać było, što chłapiec-bielarus z-pad Lidy liznuű z kniźki nadta niamnoha, ale űžo bywaű aź u Wilni! Najbolš zacikawiűsia jon nami dwuma, bo my hawaryli z saboju... pabielarusku. Jak-ža tak? Nia moh jon dajści pryčyny: my wyhladali, pajahonamu, tak-ža na panoű, bo byli adziety paświecku i dawoli hladka. Było jamu, widać, za n-ś wielmi stydna, bo jakraz-ža jon sam hawaryű polskaj łamaninaj. Takija paűludziny zaűsiody stydajucca rodnaj mowy. Čužoj mowy zwyčajna nia űmiejuć: bajacca skazać słowa; papraűlajuć blaħoje słowa na jašče horšaje; kalečać ludziam wuśy, a sabie rozum i honar čaławiečy. Dyk woš paničok chacieű pierš z nas paśmiajacca, ale nie adważyűsia i zamoűk. Pośle adnak „dahadaűsia“ j pytaje: „Panowie, musić, jesteš z Rosiei?“ Jakoje-ž było jahonaje ździűleñnie, kali ja staű hawaryć z uspomeniem łysym panam papolsku i nawat na temy nie saűsim jamu zrozumiełyja! Biednieñki, zbaranieű i zamoűk zusim.



stawić jaho wielmi wysoka. Pra-byušy badaj 4 hady ũ Italii, u 1935 h. waročajecca na Bačkauščynu, ad jakoj byŭ adarwany 20 hadoŭ. Špiarša wystupaje salistam u Paznanskaj opery, a pašla pie-
rajaždžaje ũ Warszawu. Tut zdaby-
waje sabie wialikuju sławu, wy-
stupajučy z koncertami i ũ Polskim
Radjo. Hruntoŭna i z lubaścij
pracuje tak-ža i nad bielaruskaj
narodnaj piešnij i, dzie tolki mo-
ža, niasie jaje ũ świet; dziesiac
takich piešniaŭ našpiawaŭ užo na
hramafonnyja plitki. Z bielaruskaj
pieśni mastak-špiawak naš daby-
waje praŭdziwuju narodnuju du-
šu. Toje ũsio, što wiakami na-
składałasja ũ dušy našaha naro-
du: jaho bol, sum, trywoha, ra-
daść, nadziejnija latucieŭni, —
špiawak naš adtwaraje z dziŭnaju
dakładnaścju. Jon piaje swaim
ščyra-sardečnym hołasam i piaja-
naje piaražywuje, a dzieła hetaha
jon piaje nia sam, a praz jaho
kazaŭ-by piaje narod bielaruski.
U hetym najbolšaja siła jaho ta-
lentu i najbolšaja zasłuha prad
narodam. Ahułam špiawak naš —
adzinka ašwiečanaja, kulturnaja, z
wyrasnym bahaćciem kultury du-
chowaj. Heta rašuča dapamahło
raźwicca jaho talentu i stacca
słaŭnym na świcie. Heta-ž jamu
dapamoža stacca jašče słaŭniej-
šym. Dyk niachaj-ža Boh—kryni-
ca Krasy — bahasławić jaho ida-
je jamu siły!...

as.

Wietašok.

Ŭznoŭ na poŭnačy mnie świecić
Skrož šyby jasny wietášok —
Na ciomnym niebie śled swoj miecić
Jak pazałočany ražok.

Skažy mnie, wietach-wietašok,
Kudy imkniešsia ty družok?
Mo' jak i ja, imkniešsia ty
I sam nia wiedaješ kudy?

Ty budziš dumak maich roj:
Siahoŭnia ty ũ maim waknie,
A zaŭtra hetkaju paroj
Mo' j nie zašwieciš užo mnie?

O, my z taboj ũ paŭni žyćcia
Zdajecca bytcam charašejem:
Ihrajem rol zdawolnaha haścja—
Štodzieŭ adnak-ža „wietášejem.“

J. Drzadowič-Narcyzaŭ.



Biahučyja sprawy.

Pytaŭnie: — Ci hrech być Bielarusam? Bo niekatoryja lu-
dzi ćwierdziać, što katalik Bielarusam być nia moža, bo Biela-
rus — heta kamunisty!

Adkaz: — Śmiešnaje pytaŭnie: „ci hrech być Bielarusam?“
Heta-ž usioroŭna, što zapytaecca: „ci hrech kaniu być kaniom, a ka-
rowie — karowaj? I ci hrech być Francuzam, Italjancam, Šwedam
i h. d.?“ Niažžo Boh na druhich narodach i stwareŭniach byŭ mud-
rym Twarcom, a na Bielarusach — pamyliŭsia?... Pawinien byŭ kaho
spytaecca, abo ũsich stwaryć naprykład Niemcami, ci Palakami!... Wot-
ža znajšlisia ludzi „rozumnyja“, što choćuc Boha papraŭlać i kasawać
Bielarusau. Z hetaha jasna, što hrech i stydna zapiracca swajej na-
rodnaści, hrech wysmieiwać, pahardžać i wyniščać druhija narodnaści.
Bielarusam być — nia hrech, a wialikaja muźnaść i dabrata.
Chto ũ hetyja ciažkija časy achwiarna pracuje dla našaha narodu,
tamu čeść i sława ũ Boha i ũ rozumnych ludziej.

J. Bahowič.

Z Arhientyny.

(Ad našaha ũłasnaŭ karespandenta).

1. Tut żywuć ludzi z usiaho świe-
tu: Italijancy, Palaki, Bielarusy,
Japoncy, Niemcy, Francuzy, Tur-
ki, Hišpancy, Rasiejcy, Anhlićanie.
Bielarusy żywuć najbiedniej. Čamu?
Boh ich wiedaje: mnie zdajecca,
i heta kaža Pišmo Światoje, što
Boh prabuje swaich wybranych. —
Tutejšyja ludzi nie błaħija, ale
naš narod u sprawie relihijnej,
mnie zdajecca, najlepšy. Ja pry-
paminaju našu Bačkauščynu, jak tam
našy braty iduć u kaścioł, jak mo-
laccia. Jak lubiać Najšwiaciejšuju
Matku Božaju... Praŭda, što i tut
jość tak-ža dawoli ludziej dobrych,
asabliwa tych, što żywuć u wio-
kach.

Pa wulicach horadu adnak du-
ža niapryjemna chadzić, majučy
sutanu, bo šwiščuc z usich staron
i prazywajuc karšunami. Heta dzie-
jecca pamiž moładzij i rabočymi,
katorych bolšaja časć kamunisty.
Pašla Eucharystyčnaha Kanhresu
(1934), kataliki stali arhanizawacca.

2. Našym ludziam żywiecra tut
dosyć trudna z hetych pryčyn:
Nia znajuć hišpanskaha jazyka, dyk
z trudnaścij pryjmajuc ich na
rabotu, bo nia mohuc parazumiec-
ca, a druhoje, što ličać našych
ludziej za kamunistaŭ, bo pachod-
dziać z-pad daŭniejšaj Rasiei, a
nawat i haworka padobnaja, dyk
fabrykanty bajacca j nieachwotna
dajuć rabotu. Našy ludzi, nia zna-
jučy jazyka, nia jduć da kaścioła.
Žywuć wielmi biedna: časta mu-
siać chadzić ad chaty da chaty,
prosiačy chleba. Heta ũsio dzie-

jecca ciapier, daŭniej bylo mno-
ha lepš, bo bylo mnoha raboty.
Chto majeć rabotu, toj żywie
dobra.

3. A. A. Salezyjany pracujuć tut
u szkołach, wučačy dziaciej; u ko-
žnym salezijanskim domie znacho-
dzicca ad tysiačy da 1500 chłap-
čukoŭ. Tutejšy ũrad pawažaje Sa-
lezyjanaŭ za ichniuju pracu. Ŭsich
Salezyjanaŭ u Arhientynie blizka
tysiača čaławiek. Tutejšyja dzieci
dawoli dobryja, pakul małyja:
ad piaci hadoŭ da dwanaccaci,
a pašla raspuščajucca tak, što bia-
da, zabywajucca ab Bohu i raspu-
stujuć.

4. Tutejšyja harady, asabliwa
Buenos Aires, padzieleny na kwa-
draty šyryni i daŭžyni pa 100 met-
raŭ. Heta wielmi dobra dla arien-
tacyi pa horadzie. Damy naahuł
nia wysokija, bo tut ziemli nie
aščadžajuć, jość tak-ža damy na
10 pawierchaŭ, ale bolš dziesiaci
blizka što i niama.

Tramwai zatrymliwajucca na
kožnym wuhle kwadratu, kali chto
choča sieści, ci zleźci, a kali nia-
ma nikoha, to prachodzjać dalej.

5. Ludzi adziety dobra, uletku
adziajuć tak zwanaju „piežamu“—
heta adziežyna padobnaja da ža-
nockaj kurtki. Letam tak-ža nosiać
sałamianyja kapialušy.

Hetym razam kančaju j dalej,
kali čas budzie pazwalać, napišu
ab čym inšym.

P. Zamorski.



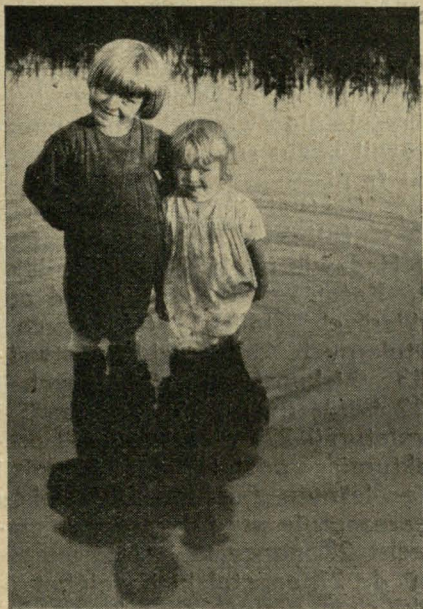
W A S I Ł K I

Addziel dla dzieci.



Wiasna.

Zaśmiajałasia čaroŭnaje soniejka siarod sinich prastoraŭ i razsypała swaje załacistyja kasulki. Prylacieli koski aŭ da samaj snom spawitaj ziamli dy pačali jaje caławać horača, i budzić da adradžeńnia, da żyćcia. Pierš na pierš hety zaklik trapiu u les, dzie pad kustom rašćwili pieršyja wiastunki wiasny—praleski. Razžaliłasia ziamielka ad tak ščyrych pacałunkaŭ soniejka, niastrywała ŭbačyŭšy pieršych dzietak wiasny dy zapłakała. Doŭha płakała z radaści. Lilisia ślozy ručjami i rečkami, a tak mnoha ich było, što nie mahli pamiaścicca ŭ rečnym karycie i z hukam, pieniačysia zaliwali šyrokija łuhi. Zapanawała wiasna, siedziačy na załatym pasadzie, trymajučy ŭ rukach wiazku pryhoŭnych kwietak, poŭnaja dziawočaj krasy, poŭnaja čaradziejskaj mahutnaści. Wieciarok raznosi ŭ prastory pryjemny, zdarowy zapach krasujučych łuhou, runiejučych palou, apranajučych liściastuju wopratku lasou... Ad ciomnaha da ciomnaha lilisia pryhoŭyja melody na čeś Wiasny wiarnuŭšychsia z wyraju ptuśak, a wiečaram napaŭniali pawietra krumkaŭni ŭab u bałocie i bzykaŭnie majskich ŭukoŭ. U wioscy pačaŭsia ruch.



Pačuili sialanie zaklik ŭaŭruka, jaki uźlacieuŭšy nad polem zwaŭ ich da pracy; zaproh siojtoj chudzieńkaha konika ŭ zarŭawieły pluh dy papchnuŭsia ŭ pole harač... swaju lešku. Maładzicy ad rańnia da nočy kapalisia pa harodach. Dzietki najbołš ciešylisia z Wiasny. Wybiahali jany na prastor, na wolnaje pawietra. Ciopkalisia pa hrazi, bradzili pa rečcy, zrywali kwietki na łuzie, hanialisia za ptuškami.

B. Makarski.

Mnie śniacca sny ab Biełarusi.

Mnie śniacca sny ab Biełarusi —
Krainie miłaj, darahoj.
Dušoj tudy u dal niasusia,
Dzie kraj pakutny miły moj.

Toj druh i brat moj nazaŭsiody,
Chto choča praŭdy baranić
I chto dla Boha i narodu
ŭ płamieńniach miłasći haryć!

Mnie śniacca sny ab Biełarusi —
Krainie wolnaj, maładoj,
K jakoj dušoj usiej imknusia,
Jakaja jość latunak moj.

U. B.



Pahaworki.

1. Biahučaha waŭka dobra j za chwośt zlawić.
2. Biada biadu wiazieć, a treciaja pahaniaje.
3. Biada nie pa lesie, a pa ludziach chodźić.



Zahadki.

1. Letam jołka, a zimoj ciolka.
2. Nie razbiuŭšy harščečka, nie ŭjasĩ kaški.
3. Nia chworaja, a ušio stobnie chodziačy, nia zhubiła ničoħa, a ušio ŭkaje.

Ziaziula i pastuch.

Siadzieu Jurka ŭ biareźniku, karoŭ pašwiu. Prylaciela ziaziula, siela niedaloka na biarozie.

Uspomniu Jurka slowy swajoj staroj babki: kolki razoŭ ziaziula prakukuje, hetulki hadou tamu i žyć. I padumaŭ Jurka: daj pahadaju.

A ziaziula pakrucilaŭsia, zwiesila krylli i pačala:

— Ku-ku!

— Adzin hod, — ličyć Jurka.

— Ku-ku! Ku-ku!

— Try.

I ścichła.

Spałochaŭsia Jurka: try hady jamu žyć astałosia... I dawaj jon prasić:

— Pakukuj, darahaja ziaziulečka, ja znoŭ pahadaju.

A ziaziula znoŭ:

— Kuku!

Raz.

— Ku-ku!

— Dwa.

— Kuk... — i abarwała.

Uzławaŭsia Jurka. Z taho dnia nia stała žyćcia ziaziulam. Zrabiŭ Jurka rahatku i dzie tolki pačuje „ku-ku,“ zaraz-ža tudy kamieńčykam — raz!

Pierastali ziaziuli ŭ biareźnik prylatać—bajalisia.

Prajšlo dwa hady cicha, a na treci napali na biareźnik wusieni, dy wialikija, kałmatyja, wa ušie baki wałasy pučkami tarčać.

I pačali jany liście z dreŭ abjadać, a pašla ŭniz na trawu paležli.

Spałochaŭsia pastuch: „Što budzie z kormam dla karoŭ! Prapali karoŭki, prapaŭ i ja!“

A tut niewiadoma adkul ziaziuli prylacieli.

„Mabyć, kaniec moj prychoźdźić — uspomniu Jurka kukawaŭnie ziaziuli.— Nawaraŭyli, rabyja.“ Schapiu rahatku dy i zapuściu u adnu.

Hladzić, a ŭ miortwaj ziaziuli ŭ dziubie wałasaty wusień.

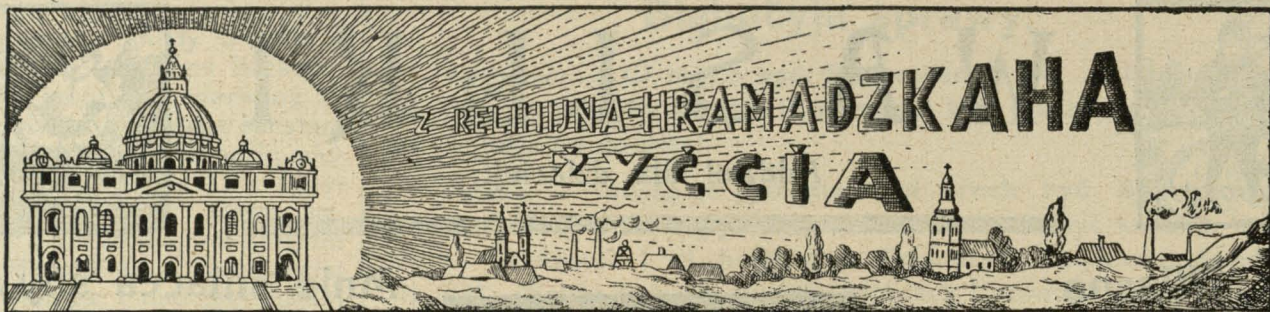
Zdahadaŭsia pastuch, začym ziaziuli ŭ biareźnik prylacieli, inie čapaŭ ich bolej.

A wałasatych ŭškodnikaŭ z koŭnym dniom usio mieniej stanawilaŭsia, pakul i zusim nia žnikli.

Wyратаwali ziaziuli.

Prajšlo ŭmat hod, a pastuch i da hetych dzion žywie. Lubić stary pasłuchać, jak ziaziuli kukujuć.

A kolki jamu na świcie žyć—hetaha nikoli nia zhadwaje.



× **Hreka-kataliki ũ Rumynii.** Choć bolšašć žycharoŭ u Rumynii prawasłaŭnaja, to adnak i katalikoŭ jość tam wialiki pracent. A lik katalikoŭ uschodn. abrađku dachodzić da 1.600.000 i majuć 1500 świašćeńnikaŭ. Jość tam adzin hreka-katalicki mitrapolit i čatyry biskupy: jość dziaŕžaŭny teolohičny fakultet. Cikawa, što da adradžeńnia kulturnaha Rumynaŭ najbolš pryčyniłaŭsia unijackaje duchawienstwa; jano tak-ža padtrymliwała narodnuju rumynskuju świedamaść padčas pania-woleńnia praz Madziaraŭ, pierad wajnoju.

× **40-hodny jubilej „Misiona-pa“** — ukraŭnskaha relihijnaha časapisu. Paŭstańnie časapisu pry-padaje na 1.V.1897 h. „Heta- byli časy — piša sam „Misionar“ — kali pa našych (ukraŭnskich) sio-łach-miestach pačali jezdzić mi-sianary-manachi i apawieščać świa-tyja misii. Kab Božaje słowa nie zabywałaŭsia, pačali jany tahdy ras-ylać drukawanaha „Misionara“, kab hety — drukawany — dapańniaŭ tyja nawuki, jakija apawiadaŭ mi-sianar żywy.“

Ciapier „Misionar“ pašyrany pa ũsim świecie. Žadajem jamu pa-mysna dačakać 100-letniaha ju-bileju.

× **Wierawyznańni ũ Japonii.** ũ Japonii jość z pahanskich reli-hijaŭ: buddyzmu 41,082,307 wy-znaŭcaŭ, šyntoizmu 16,525,840; z chryścijanskich: pratestantaŭ — 183,707, katalikoŭ 89,119.

× **Kataliki ũ Niamieččynie.** ũ Niamieččynie jość ciapier 23,772,000, katalikoŭ. ũ hadoch 1925—1933 ličba katalikoŭ uzras-ła na 1 milion. Pryrost katalicka-ha nasialeńnia wynosie 178.000 u hod. Pałažeńnie Katalickaha Kaš-cioła jość ciapier wielmi ciažoje, Hitler hatujecca bytcam da hiene-ralnaha ataku na Kašcioł.

× **Za chryścijanski front.** Nia-daŭna ũ Paryży adbyŭsia wialiki schod katalikoŭ, u jakim uziato ũdzieł bolš 4 tys. asob. Na hetym schodzie mnohija pramoŭcy wy-skazwalisia za toje, kab suproč

biazbožnickich frontaŭ — kamuni-styčnaha i fašystoŭskaaha ũsie chryścijanie świetu zhodna suproč-stawili adzin supolny chryścijan-ski front.

× **Statystyčnyja dadzienyja ab Katalickim Kašciele.** Papieski Hadawik na 1937 hod padaje, što Kašcioł maje ciapier 14 pa-trjarskich staličau, faktyčnych i tytularnych, 257 arcybiskupstwaŭ; 913 biskupstwaŭ faktyčnych i 712 tytularnych, 37 apactwaŭ i prałaturaŭ, 277 wikarjataŭ, 111 pre-fekturaŭ apostalskich i 32 misii niezaležnyja. Apostalskuju Stalicu reprezentuje pry dziaŕžaŭnych ura-dach 27 nuncyjaŭ i internuncy-jaŭ dy 21 apostalskich delehataŭ, jakija nia majuć charakteru dy-plomatyčnaha. Pry ŭwiatoj Stalicy jość 11 ambasadoraŭ i 36 pasłoŭ.

× **Papieski pawilon na paryž-skaj wystaŭcy.** Arhanizatary miž-narodnaj wystaŭki ũ Paryży za-prasili ũziac ũdzieł u wystaŭcy miž inšym i Watykan jak niezaležnuju dziaŕžawu, praznačajučy dla jaho specyjalny pawilon. ũ pawiljonie hetym pradstaŭlena budzie pieradusim misijnaja dziej-našć Kašcioła, asabliwa-ž dziej-našć francuskich misijanaraŭ.

× **Pamiatnik 4.600 dušpasty-raŭ.** ũ Paryży majuć pastawić pamiatnik na češć 4.600 ksian-dzoŭ francuzaŭ, katoryja zhinuli padčas sušwiatnaj wajny ũ barač-bie ũ abaronie Francyi.

× **Degrelle — da „Kanossy!“** Pośle prawału na wybarach u Brukseli, Degrelle, haława fašyzmu ũ Belgii, žwiarnuŭsia da ũła-daŭ kašcielnych z prajektam pa-razumleńnia. Zaručaje swaju lajal-našć „biez narakańnia i hniewu.“ Žmiarkawaŭ, što krykam daloka nie zajedzieš.

× **Jak Kanada zmahajecca z kamunizmam.** Ministar sprawiadli-wašci La Pointe skazaŭ u parla-mancie, što Papiež padaŭ najlep-šyja sposaby zmahańnia z kamunizmam, paimienna: ũwiešci ũ žyć-cio zakon sprawiadliwašci jmiłaš-ci bližniaha. Apryč toho ministar radzić stwaryć u Kanadzie asob-

nuju lihu, kab: 1) ũtrymać u Ka-nadzie demakracyju, 2) zmahacca z kamunizmam i fašyzmam, 3) za-chawać relihijnuju spadčynu Ka-nady i 4) baranić relihiju i dziaŕ-žawu ad ateizmu. „Hetuju meto-du — kazaŭ ministar — ũwažaju za bolš prawamiernuju i sprawiadli-wuju, čym ũżywańnie strelbaŭ, wiaźnicaŭ i wostrych sposabaŭ. Prychilniki paradku, wiery i wol-našci buduć najlepšaj obiašpiekaj suproč kamunizmu.“

Pišmy z wioski

falw. Alginiany, Wil-Trocki pawiet. Chočućy palepšyć sabie żyćciowyja warunki, ja zmušany byŭ pakinuć swaju rodnuju wako-licu ũ Dzisiejščynie. Na nowym hetym miescy zżyŭsia z susie-dziami, jakija tut haworać piera-wažna pabielarusku, dziaŭčaty spia-wajuć pieśni bielaruskija, jakija ja zapiswaju i chaču, kab wydać kni-žačkaj. Hazet bielaruskich tut ma-ła wypiswajuć, zatoje čytać lubiać i jany chodziać z ruk u ruki za niekalki wiorst. Jość tut častka nasielnictwa i litoŭskaaha; litoŭcy świedamiejšyja za bielarusau. Jany duža strojna piajuć palitoŭsku. Kala daroh na kryžach spatyka-jucca litoŭskija relihijnaja nadpi-sy, a ũ kašciele ũ Gierwiatach što čačwiertuju niadzielu bywaje nabaženstwa i kazańnie palitoŭsku. Para było-b i nam Bielarusam brać prykład ad bratoŭ Litoŭcaŭ.
R. W.

w. Mikulina, Daŭhinaŭskaj woł. ũ našaj wioscy żywie 247 duš; z hetaha nasialeńnia našaj wioski tworacca: koły, kołki, žwi-azki, towarzystwa i jašče mnoha čaho inšaha.

Wioska naša čysta bielruska-ja i katalickaja.

Braty, čytajma „Chryścijansku-ju Dumku“, „Samapomač“, „Ka-łošsie“ i inšyja našy hazety i knižki! Wyhanajma ciemnatu z našaj bie-laruskaj wioski swaimi siłami ma-ladymi!

Rybka z Woziera.



Urad Bielaruskaha Studenskaha Sajuzu ũ Wilni: siadziać zlewa na prawa: U. Klim, W. ŹukoŹskaja, A. Dasiukiewiĉ (staršynia), T. Trachimawiĉanka, M. Kancelarĉyk; stajać: H. Zasim, H. Suchaja i J. Kalicki.



Bielaruskaja chronika.

Wodhuki rewizijaŹ. Zabranaja 28.XI.36 palicyjaj dakumenty i kniŹki ũ bielaruskich dziejaĉoŹ, badaj usim uŹo ĉastkowa abo i ĉalkom Źwiernuty. Niĉoha nia Źwiernuta red. Ks. Ad. Stankiewiĉu.

„**Калосья**“ № 2 (11) uŹo wyjšaŹ i znachodzicca ũ pradaŹy.

6 miesiacaŹ wastrohu prysudziŹ 15.V.37 Wilenski AkruŹny Sud studentu bielarusu SkłuboŹskamu, za adzin z artykulaŹ „Нашай Болі“, jako byŹ redaktaram.

Kancert Michała Zabejdy-Sumickaha i bielaruskaha choru R. Jyrmy adbyŹsia niazwyĉajna Źdaĉna 16.V ũ zali Źniadeckich Wilenskaha Źniwersytetu. Kancert ladziŹ Bielaruski Studencki Sajuz.

Wydawieckija nawiny: Ad. Stankiewiĉa—„MahnušeŹski, PaŹluk Bachrym, BabroŹski“ i S. PaŹłowiĉa — „ZasieŹki:“ bielaruski lemantar dla ĉatniaha nawuĉaŹnia. Cana abiedzwich kniŹak pa 50 hr. HałoŹny skład: Biel. Kniharnia „Pahonia,“ Wilnia, Zawalnaja 1.

Maturalnyja ekzaminu ũ Bielaruskaj DziaŹaŹnaj Himnazii ũ Wilni adbywajuca dla 29 maturystaŹ.

„Chr. Dumka“ kaŹtuje ũ hod usiaho 2,40. ũ składĉynu jaŹĉe taniej; kali ĉto na adzin supolny adras Źbiareĉ troĉ padpiŹĉykaŹ, dyk za try ekzemplary „Chr. D.“ płaciĉ tolki 3 zał., heta znaĉa koŹny padpiŹĉyk z hetaj trojki atrymaje naŹu hazetu za 1 zał. u hod.

ũ LitoŹcaŹ

Zaĉynili LitoŹskuju Himnaziju ũ Źwiancianach. Dyrekcyja Lit. Himn. u Źwiancianach 9.V. sioleta atrymała z Źkolnaj Kuratoryi pawiedamleŹnie ab zaĉynieŹni hetaj himnazii.

„**Sekmines.**“ (Siomucha). Pad hetkim zahałoŹkam wyjšla z druku litoŹskaja adnadnioŹka: litarturna-hramadzki ĉasapis.

Pilihrymka ũ Kalwaryju na Siomuchu, jak i tyja hady, byla duŹa wialikaja. MoŹa byĉ dobrym prykladam dla Bielarusau.



Z PALITYKI

Z Niemieĉĉyny danosiaĉ, Źto Źlada aryŹtawała mnohich ksianczoŹ za adĉytaŹnie papieskaj encykliki. A na encykliku Hitler daŹ adkaz u Watykan; prytym usu adkaznaŹĉ za naruŹeŹnie konkordatu zwaliŹ na samoha PapieŹa.

ũ Sawieckaj Bielarusi ũ presie ŹnoŹ pĉaĉaŹsia pachod proĉiŹ mnohich bielaruskich paetaŹ i piŹmieŹnikaŹ. Zakidajuĉ im miŹ inŹym achwotu adarwacca ad Rasiei i jaje kultury.

Hitler Źtoraz bolŹ zawaŹtraje adnosiny z Katalickim KaŹciołam, jakoha pałazeŹnie ũ Niemieĉĉynie ŹŹciaŹ robicca ĉiaŹejŹym. Cikawa, Źto kali Hitler uciskaje religiju, dyk Sawiety jak bytcam łahadniej zaĉynajuĉ da jaje adnosicca.

Karanacyja anhlijskaha karala Juraha VI adbyłasia 12.V duŹa Źraĉysta. Abliĉajuĉ, Źto bylo prysutnych 6 miljonaŹ asob. Słowam, bahatyja ludzi zabaŹlajuca.

ũ Indyi niespakojna. Indyja, jak i Irlandyja, nia choĉa bolŹ anhlijskaj apieki i raŹuĉa imkniecca da niezaleŹnaŹci.

ũ Palestynie toje-Ź samaje. Arabu z Źydami anijak nia mohuĉ zŹycca i ŹwaŹajuĉ, Źto kraj hety maje byĉ ĉastkaj wialikaj arab-skaj dziaŹawy.

Japonija katlujecca. Idzieĉ tam — pakulŹto parlamentarnaja — baraĉba miŹ demakracyjaj i faŹystami.

ũ SSSR wialikija pieratasoŹki ũ armii: naznaĉany tam palityĉnyja kamisary, зроблены Źmieny asob na kirujuĉych stanowiŹĉach, a marŹ. TuĉaĉeŹski naznaĉany ũ prawincyjanalnuju hłuŹ — kamandujuĉym PrywołŹskaha wokruhu.

Sud nad Wilenskaj Akademickaj Lawicaj, tejsamaj, Źto letaŹ sudzili ũ Wilni, adbyŹsia ũ WarŹawie. Usich apraŹdalaj, akramia Piatrusewiĉa, jaki, z datasawaŹniem amnestyi, dastaŹ 2 hady wastrohu.



Mnohija dahetul niĉoha nam nia prysłali na „ChryŹcijanskuju Dumku“. Pamiatajcie, Źto WaŹ abawiazak padtrymaĉ swaju rodnuju hazetu.



Bielaruskaja Pilihrymka ũ Kalwaryju

pad Wilniaj sioleta pojdzie z kaścioła św. Mikołaja ũ niadzielu dnia 6 čerwienia, a hadz. 7 rana. Dla ũsich, chto choča dałučycyca da pilihrymki, zborny punkt pry wul. Zawalnaj 1, u redakcyi „Chryścijanskaj Dumki“. Tam-ža možna dawiedacca i ab načlezie, jak dla ludziej, tak i dla furmanak. Chto choča miec načleleh zapeŭnieny, dobra zrobić, kali napiša ab hetym napierad u redakcyju, padajućy ličbu pilihrymaŭ i furmanak. Načleleh biaspłatny.



— Niabywała małoje. U Nowym Jorku naradzilasja niadańna dzicia, wahoju tolki 1 funt. Dzicia heta zmieščwalasia na dałani čalawieka. Chacia jano było zusim narmalnaje, adnak pašla 24 hadzin pamiarło.

— Mižnarodnaja wystaŭka ũ Paryży. 24 trańnia ũ Paryży raspačniecca mižnarodnaja wystaŭka. U suwiazj z hetym kipić ciapier tam rabota nad padhatoŭkaj.

— Katastrofa wialikaha niemieckaha balonu. Wialiki niemiecki balon „Hindenburg“ u pačatku trańnia ũ Amerycy zhareŭ. Pry hetym mnoha z pasażyraŭ wyjša z ciażkimi ranami, a bolš 30 zhareła.

— Jak daloka lacić pčała. Pčała zwyčajna lataje 800 metraŭ naŭkoła swajho wulla. Kali ũ takoj dalačyni nie značodzić krasak, lacić najdalej 3 kilometry. U wielmi wyniatkowych abstawinach pčała dašiahaje aź 10 klm.

— Arhany ũ uniwersytecie. Pieśnia ũ žyćji latoryšoŭ adyjhrala i adyjhrwaje wialikuju rol. Dokazam hetaha jość starańni latoryšoŭ ab swaju pieśniu i muzyku ũsiudy. Hetak napr. anahdaj byli wykančanyja ahramadnyja arhany ũ aktawaj zali latoryskaha ũniwersytetu ũ Ryzie. Hetyja arhany naležać da najbolšych u celym świecie, bo majuć aź 3.958 dudak ad 6 cm. da 6 m. i 70 rejestraŭ (hallasoŭ).

— U marjawickaj relihijnej sekcie, jakaja nazywaje siabie „Polskim Nacyjanalnym Kaściołam“, uznoŭ nielady. Hetym razam najwyšejšyja ũłady sekty wyklučyli spamiž siabie nie aby kaho, bo samoha „arcybiskupa“ Kawalskaha, jaki hetu sektu zakładaŭ i jaki ciapier siadzić u katarzie za niemarnalnejepastupańnie z swaimi „zakofnicami“.

Wilenskaja chronika.

— Kaniec školnaha hodu ũ pačatkawych i siarednich školach sioleta nastupić 15 čerwienia.

— Pilihrymki. ũžo adwiedwajuć Kalwaryju pad Wilniaj mnohija pilihrymki z roznych kutkoŭ našaha kraju.

Paštowaja skrynka.

Ŭ. S. Karystajem, pišycie čašciej ab wašaj staroncy.

A. B. Prošbu spoŭnili.

Z. K. Wysylajem, čakajem na padpisku.

Kr. Jak bačycie, zmiaščajem. Prabujcie čašciej swajho maładoha piara.

R. W. Karystajem, pišycie sami i druhich zaachwočwajcie.

Z. Ŭ. Dobra, wysylajem. Prysylajcie probnyja adrasy.

A. W. Usio dobra, tolki hrošaŭ niam, nia ũsie našy padpišcyki ab hetym rupiacca.

L. K. Wysylajem.

B. H. Pytajcie na poščie.

C. L. Pastarajemsia.

Na „Chr. D.“ prysłali: E. Z. — 0,60, R. S. — 0,50, Ł. G. — 1,20, I. B. — 1,00, K. W. — 0,50, I. Ch. — 0,50, M. St. — 0,60, Ks. Ŭ. A. — 1,20, A. T. — 0,20, J. M. — 2,50, J. G. — 2,50, A. S. — 0,50. Ŭ. P. — 2,40, Ks. W. B. — 5,00, K. Ł. — 35,00.

(d. b.)

Pišućy ũ „Chr. Dumku“, pišycie wyrazna swajo imia, proźwišća, poštŭ, miesca.

Mnohija moža jašče j nia wiedajuć, što jość u nas bielaruski katalicki malitaŭnik „Hołas Dušy“. Woš-ža bielarusam katalikom pry-paminajem ab hetym, radzim kupić jaho (kaštuje tolki 50 hr), zaŭsiody brać z saboj u kaścioł i malicca z jaho.

I dziŭna i strašna.

Stalin „čyścić“ Bielaruś — Skubie, pośle ważyć: Choć jašče žywaja huś, Choča zara ũsmażyć.

Aparacyju uwioŭ —

„čyścić“ najčyścićšych:

Robić krasnych maskaloŭ

Z husianiat tutejšych.

Dy biada, što husianiat, Choć štodzień ich „čyścić“, Zawialosia wielmi šmat — ũsich nie pierachryścić!

Mussolini „pisaroŭ“ —

(A)nhlija — nia ũ gušcie —

Honie z Londynu damoŭ,

Kaža — bolš nia pušcie.

Cely świat u Londyn prec —

Šwiata budzie, swiata!

Mussolin u wusy dźmieć —

Miejca ũžo zaniata!...

Negus sieŭ u pieršy rad —

Skul jaho pryporla:

Afrykanski čorny had

Ŭlez, jak kość u horla.

„A ty, duče, staŭ u kut!“

Strojać plan paradu:

„Cicha budź, trymajsia tut,

Za tym nehram zządu.“

Ŭsie spartoŭcy — sami ćwiet! —

Miačykam hulaje:

Ŭ Ryzie — bačym — cely świat

„Bramki“ wybiwaje.

Litwiny, żywy narod,

Rekord bili — bili —

Cely świat tam, pačarod,

Ŭ „kožyk“ pasadzili.

Lawon Wietrahon.



„Chr. Dumka“ wychodzić: 5 i 20 koźnaha miesiaca. Padpiska na hod — 2 zł. 40 hr., na paŭhoda — 1 zł. 20 hr., na try miesiacy — 60 hr. Cana asobnaha numeru — 10 hrašoŭ. Adras Redakcyi i Administracyi: Wilnia (Wilno), Zawalnaja wul. № 1—2.

Redakcyjnaja Kalebija: Ks. Dr. I. Rešeć, Wincuk Adwaźny, Ks. Ad. Stankiewič, W. Jermałkowič. Adkazny redaktor KS. AD. STANKIEWIČ. X časapis wychodzić z dazwołu duchoŭnaj ulady. X Wydawiec „BIELPRES“.

Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. № 1.